

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 22 listopada 195 r.

G 1 1 Jan por.
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

oficer śledczy Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
w obecności podprokuratora Wojew. Prok. Rej. w Krakowie kpt. Wisińskiego J.
przy udziale protokolantki Michniewskiej Ireny

Nazwisko i imię A D A M C Z Y K Maria

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Wojciech i Zofia z A. Wojciechów

Data i miejsce urodzenia 6.II.1924r. w Zbłudzu gm. Kanionica pow. Łianowa

Miejsce zamieszkania Kanionica /tartak/ pow. Łianowa

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopackie

Zawód pracown. umysłowy

Zajęcie referent zaopatr. i sbytu w Zarz. Państw. Tartaku Kanionica

Wykształcenie 2-kl. gimnazjum pedagogicznego

Stan rodzinny panna

Stan majątkowy nie posiada

Karalność sądownie nie karana

Stosunek do podejrzanego obca

Świadek uprzedzony i pouczony w myśl art. 65 K.P.K. oświadcza, że z dobrocią
Jotus ustawy nie korzysta.

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

[Signature]

[Signature]
podpis świadka

Czy księża byli członkami nielegalnej organizacji "Odwet Górski" nie wiem. Ja w listopadzie 1951r. zostałam przez Makusza Woronicza zwerbowana do organizacji "Odwet Górski". Organizacja ta była skierowana przeciwko ~~Rządowi~~ Państwu Polskiego. Nieraz widziałam, że księża Lech, Kubowicz i Wójtowicz przychodzili na tartak do Kamienicy. W jakim celu przychodzili nie wiem. W zimie 1951/1952 Makusz Woronicz dał mi do przepisania na maszynie list pasterski biskupa Stepy i poprawki Episkopatu do Projektu Konstytucji, mówiąc, że dokumenty te otrzymał od księży z parafii Kamienica - lecz nie powiedział mi, który z księży dał mu te dokumenty. W początkach marca 1952r. po skończonej pracy po godzinie 16-tej Makusz zawiadzał mnie do mieszkania kierownika tartaku Kukawskiego, mówiąc mi, abym przyszła o godzinie 18 w celu napisania jakiegoś protokołu. Zaznaczył, abym napewno przyszła. Zgodnie z poleceniem przyszłam o godzinie umówionej do mieszkania Kukawskiego i zastałam tam księży - pamiętam, że na pewno był tam ksiądz Lech Jan i zdaje mi się, że byli tam jeszcze, albo obydwaj wikariusze, t.zn. Kubowicz i Wójtowicz, lub też tylko jeden z nich, lecz jak było stanowczo stwierdzić nie mogę, gdyż nie pamiętam tego. Gdy weszłam to widziałam, że Kukawski, "Montana" i ksiądz Lech, lub też księża grali w karty. Zaznaczam, że nie pamiętam, czy Wójtowicz i Kubowicz byli tam. Gdy skończyli, to "Montana" powiedział, że czekają na Ciepeliaka i że ma on być przesłuchany w sprawie grobów katyńskich. Mówili, że protokół będzie podpisany pseudonimami, pamiętam, że ksiądz proboszcz Lech miał podpisać protokół pseudonimem "Góra". Ja miałam być protokółantką. Była mowa, o jakiejś przysiędze, że protokół ten będzie podpisany pod przysięgą. Poza powyższym faktem nigdy osobiście z księżmi na terenie organizacyjnym, nie zetknęłam się. W ciasie, gdy czekaliśmy na przybycie Ciepeliaka "Montana" opowiadał, że należy stwierdzić, że zbrodni katyńskiej dokonali Rosjanie, a nie Niemcy. Przy mnie "Montana" nie mówił, gdzie ten protokół ma być wysłany, a raczej nie pamiętam, aby o tym mówił. Po odczytaniu zgodne z tym co zeznałam.

Zeznała : Protokółowała: W obecności: Przesłuchał :

Adamczyk Maria

[Signature]

[Signature]

[Signature]